Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena 10 gr.

NA PRZEŁOMIE

Dwutygodnik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

ORGAN LEGJONU MŁODYCH KOMENDY w OPATOWIE i OSTROWCU.

Oddziały: Sandomierz, Starachowice, Ożarów i Ćmielów.

Rok I. | Opatów, dnia 1 lipca 1934 r. | № 8.

Wielka manifestacja żałobna społeczeństwa Ostrowieckiego

ku czci ś. p. Ministra Gen. Bryg. Bronisława Pierackiego zorganizowana przez Legjon Młodych.

W dniu 23 b. m. wielotysięczne tłumy mieszkańców m. Ostrowca w poważnym pochodzie ze sztandarami wszystkich organizacyj okryte kirem żałoby zamanifestowały swoją najgłębszą cześć dla s. p. Ministra gen. Bronisława Pierackiego, zamanifestowało swoją lojalność i pełne uznanie dla stanowczych zarządzeń obecnego rządu do usunięcia ostatecznego wszelkich czynników szerzących anarchję w państwie. I stwierdzić można z zadowoleniem, że w społeczeństwie niema atmosfery sprzyjającej zbrodniczym aktom politycznym, a jest wielki solidarny wzruszający odruch ukorzenia się wobec zelżonego majestatu Ojczyzny.

Wieczorem zaś odbyła się w sali kina „Marzeń" uroczysta akademja żałobna,

na której uchwalono następującą rezolucję:

Obywatele i Obywatelki miasta Ostrowca zebrani na uroczystej Akademji Żałobnej, urządzonej w dniu 23 czerwca 1934 r. ku czci tragicznie Zmarłego Generała i Ministra ś. p. Bronisława Pierackiego przez Komendę Obwodu Legjonu Młodych i Koło Przyjaciół Legjonu Młodych w Ostrowcu, powodowani uczuciami najgłębszego żalu za przedwcześnie zgasłym Mężem Stanu i przejęci bezgranicznem oburzeniem z powodu niecnej i ohydnej zbrodni, dokonanej na Osobie Przedstawiciela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej:

I. Składają na ręce Rządu Polskiego w Osobie Pana Prezesa Rady Ministrów Profesora Leona Kozłowskiego imieniem ludności miasta Ostrowca i okolicy wyrazy współczucia z powodu ciosu, który raniąc boleśnie serca całej praworządnej ludności Państwa Polskiego, pozbawił Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej współpracy jednego z najwybitniejszych Swych Członków, bohaterskiego żołnierza, okrytego sławą wojenną, nieustraszonego bojownika o Wolność i Niepodległość Ojczyzny, Wielkiego Obywatela i ofiarnego pracownika nad dziełem budowy potężnej i mocarstwowej, opartej o silny Rząd, Polski Niepodległej.

II. Wyrażają oburzenie z powodu bestjalskiego mordu, który wyszedłszy z mroków życia polskiego na zawsze okrył hańbą wszystkich tych, co pośrednio lub bezpośrednio przyczynili się do wytwarzania w Państwie naszem nastrojów, na których tle możliwe są tak odrażające i potworne fakty, jak zabójstwo Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Narutowicza, Posła na Sejm ś. p. Hołówki i ostatnio ś. p. Ministra Pierackiego.

III. Dają wyraz przekonaniu, że w niedługim już czasie sprawca mordu i jego pomocnicy, wyśledzeni przez organy Rządu, ulegną karze sprawiedliwej lecz surowej.

IV. Dają wyraz swemu pełnemu i niczem niezachwianemu zaufaniu w poczynania Rządu, zmierzające do wyśledzenia sprawcy i tych ropiejących jadem nienawiści i warcholstwa zbójeckich organizacji, wśród których wyłoniła się koncepcja mordu, i wierzą, że dzięki wysiłkom Rządu raz na zawsze położony zostanie kres tego rodzaju niepoczytalnemu warcholstwu i zbrodniczym knowaniom.

V. Wyrażają głębokie przekonanie, że ani zamach ostatni, ani żadne inne machinacje, skądkolwiekby one pochodziły, nie są w stanie wstrząsnąć podstawami potęgi Rzeczypospolitej, wykutemi w granicie woli ludności Państwa, wytrwania w walce o Jego wolność i potęgę, drogą składania jaknajwiększych ofiar krwi i mienia, pracy codziennej i najdalej idących wysiłków w celu umocnienia Państwowości Polskiej w myśl ideałów Wielkiego Budowniczego i Nauczyciela Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

VI. Wyrażają pełne zaufanie do polityki obecnego Rządu i wierzą, że linja pracy czynników państwowych nie ulegnie żadnej zmianie, ani wahaniom, że jednak fakty takie, jak mord ostatni zmuszają do jak najenergiczniejszego wystąpienia przeciwko wszelkim ośrodkom agitacji antypaństwowej, skądkolwiekby one, z prawa czy z lewa, były inspirowane.

VII. Wierząc, że w granicach ideologji Obozu Marszałka Piłsudskiego mieszczą się bez reszty wszelkie idee i interesy poszczególnych grup społecznych, narodowych i politycznych, działających na terenie Państwa, o ile tylko chcą one mimo różnice teoretycznych przekonań, interesów czy nastrojów stać na wspólnej platformie pracy dla Państwa, a rozbieżności i wzajemne różnice wyrównywać troską o jego dobro, wyrażają głębokie przekonanie, że wszystko to, co stoi poza tym obozem ofiarnej pracy państwowo - twórczej, winno być bezapelacyjnie i jak najbezwzględniej usunięte poza nawias społeczności polskiej.

VIII. To też zebrani z całem zaufaniem i uznaniem odnoszą się do podjętej przez Rząd akcji izolowania i unieszkodliwiania czynników antypaństwowych i wyrażają przekonanie, że akcja Rządu w tym kierunku nie tylko przeprowadzoną zostanie jak najenergiczniej i jak najszerzej, ale że nie ograniczy się ona tylko do osadzania szkodliwych osobników w obozach izolacyjnych lecz że pojdzie po linji wyrugowania ich ze wszystkich dziedzin życia polskiego, że akcja Rządu powinna zmierzać do bezwzględnego usunięcia ze służby państwowej, samorządowej, społecznej i w instytucjach, stojących pod opieką Państwa, oraz do korzystania z pensji, zapomóg, emerytur, koncesji i kredytów państwowych, oraz ulg podatkowych i innych dobrodziejstw wszystkich tych jednostek, których przekonania nielojalne w stosunku do Państwa, a wrogie Obozowi Marszałka Piłsudskiego są znane, że przeciwnie wszystkie wymienione dopiero co prawa i korzyści służyć mogą jedynie tylko obywatelom wypróbowanym w pracy państwowo - twórczej w myśl ideałów Marszałka Piłsudskiego i wyróżniającym się zasługami na polu tej pracy. Zebrani są pewni, że już w dniach najbliższych gad anarchji i warcholstwa zdeptany zostanie stopami Rycerzy Marszałka Piłsudskiego.

IX. Lojalna wobec swego Państwa ludność miasta Ostrowca i okolicy wyraża gotowość popierania Rządu obecnego we wszystkich Jego przedsięwzięciach i w myśl rozkazów Rządu wszystkie swe siły oddaje na Jego usługi, wierząc że w ten sposób najlepiej da wyraz swym uczuciom miłości i przywiązania do żołnierzy Marszałka Piłsudskiego, z których wyszedł ś. p. Bronisław Pieracki, którego pełnej chwały pamięci poświęcony jest dzisiejszy żałobny obchód.

X. Imieniem naszem, oraz imieniem tych naszych współobywateli, których nie mogły pomieścić mury tej sali, uroczyście przysięgamy i ślubujemy w naszej codziennej pracy obywatelskiej iść śladami ś. p. Bronisława Pierackiego i tak jak On każdą kroplę krwi naszej i każdy wysiłek mięśni naszych poświęcać codziennie Państwu Naszemu. Przejęci pragnieniem, aby nastroje panujące wśród nas w tych dniach żalu i żałoby jak najrychlej znalazły swój zewnętrzny wyraz, zwracamy się do Zarządu miasta Ostrowca z prośbą, by wzorem miast innych przemianował jedną z głównych ulic miasta na ulicę imienia ś. p. Ministra i Generała Bronisława Pierackiego.

Pamięci Twej ś. p. Generale i Ministrze poświęcamy w dniu dzisiejszym najlepsze tchnienia serc i uczuć naszych. Pamięć imienia Twego jako bohaterskiego Żołnierza Polski i jednego z Wodzów pokolenia budującego Polskę Niepodległą nie zginie nigdy wśród naszych potomnych.

Cześć Twej pamięci bohaterski Żołnierzu Polski!

A gdy brak nam słów, by wypowiedzieć to, co w tej tragicznej chwili przeżywamy, niechaj mówi za nas jedna chwila naszego milczenia!

Nadesłane.

Wyciąg z protokułu rozprawy głównej z dnia 15 czerwca 1934 r. odbytej w Sądzie Grodzkim w Ostrowcu za № Kg - 1619/34.

Niniejszym ja, Michał Życzyński, oświadczam, że podniecony uprzedniem zajściem z p. adwokatem Romanem Stupnickim, zamieszkałym w Ostrowcu Kieleckim, wystosowałem list otwarty z dnia 21 maja 1934 r. z zarzutami przeciwko niemu, jako człowiekowi i adwokatowi, ponieważ jednak zarzuty te są nieprawdziwe — cofam je i przepraszam p. adwokata Romana Stupnickiego za wyrządzoną mu krzywdę.

Upoważniam p. Romana Stupnickiego do ogłoszenia niniejszego oświadczenia na mój koszt w pismach „Robotnik" i „Ziemia Radomska".

(—) Michał Życzyński.

Za zgodność świadczy
Sekretarz Sądu: (podpis nieczytelny).

SIECZKA ORGANIZACYJNA.

Siła rozwojowa każdego obozu politycznego opiera się na dwóch podstawowych czynnikach. Jednym z tych czynników — oczywiście stojącym na pierwszem miejscu — to wartość objektywna głoszonych przez ten obóz idei, drugim — bardziej formalnym — to zespół form i metod działania społeczno-politycznego.

Te dwa współczynniki leżą, oczywiście, również i u podstawy rozwoju naszego szeroko pojętego obozu, obozu, który — w płaszczyźnie zagadnieniu ideologicznych nazywamy „państwowym", w płaszczyźnie zaś zjawisk politycznych — obozem „prorządowym". Wiele niewątpliwie interesujących rozważeń poświęcono dotychczas obliczu ideowemu naszego obozu, słusznem więc będzie poświęcić słów kilka blaskom i cieniom stosowanym przez obóz metod społeczno-politycznego działania.

Metody te opierają się — tak przynajmniej wynika z niejednokrotnie ogłaszanych przez kierowników obozu oświadczeń — na konsolidacji społeczeństwa, zorganizowaniu go i wychowaniu w idei pracy dla Państwa. Oto skrót uznanej przez obóz teorji i.. w wielu, bardzo wielu wypadkach, — niestety tylko teorji...

Najbardziej słuszne — w teorji — zasady politycznego działania o ile w praktyce nie będą w w pełni realizowane, nie przyniosą, bo przynieść nie mogą, właściwych rezultatów, przyczyniając się jedynie do znacznego zaciemnienia politycznego oblicza społeczeństwa.

Szereg zjawisk, zaszłych ostatnio w życiu politycznem Polski, wskazuje aż nazbyt wyraźnie, że zasady teoretycznie przez nasz obóz wyznawane w dziedzinie metod politycznego działania — w praktyce bynajmniej stosowane nie są, bądź też — co gorsza — spotkać je można w najzupełniej błędnej interpretacji. „Interpretacja" ta powoduje niesłychane rozdrobnienie organizacyjne społeczeństwa, a skutkiem wynikłego stąd chaosu — uniemożliwia jakąkolwiek rzeczywistą konsolidację społeczeństwa i właściwą koordynację jego wysiłków politycznych - z jednej strony, z drugiej zaś — zorjentowanie się we wpływach, jakie poszczególne kierunki polityczne posiadają daly się zauważyć w czasie ostatnich w społeczeństwie.

Najklasyczniejszym bodaj przykładem owej — powiedzmy delikatnie — nierozumnej interpretacji teoretycznego założenia organizacji społeczeństwa — są zjawiska, jakie się dały zauważyć w czasie ostatnich wyborów samorządowych. Oto naprzykład w Łodzi, gdzie nasz obóz przegrał wybory aż nazbyt wyraźnie, odezwę wyborczą listy prorządowej podpisało ni mniej ni więcej tylko 160 (!) organizacji i stowarzyszeń społecznych, z których każde uchodziło za poważne, każde reprezentowało rzekomo znaczny odłam miejscowego społeczeństwa, każde spełniało „doniosłą" rolę społeczną, każde wychowywało w swoich szeregach „szarych zjadaczy chleba" na „pełnowartościowych obywateli, rozumiejących dobrze zagadnienia życia państwowego".

Tego rodzaju „sieczka organizacyjna", której istnienie niewątpliwie przyczyniło się do ujemnych rezultatów wyborów samorządowych w Łodzi, czy niewygranych wyborów w Radomiu, Piotrkowie, Częstochowie, czy Lublinie — jest oczywiście wynikiem najnierozumniej pojętej zasady zorganizowania społeczeństwa, które grupowane i przegrupowywane w setkach stowarzyszeń i organizacyj nie może być „skonsolidowane", a jest poprostu rozbite i zdezorjentowane.

Dzieje się to, jeśli chodzi o punkt widzenia terytorjalny, zwłaszcza w ośrodkach większych, gdzie chcąc dać upust ambicjom wielkiej liczby „działaczów", częstokroć pozbawionych nietylko najelementarniejszych podstaw wyrobienia społeczno - politycznego, ale i przygotowania ideowego — pozwala się, ba, dopomaga się do tworzenia mnóstwa organizacyjek, dających wielką liczbę stanowisk prezesów i wiceprezesów, ale przecież nie obejmujących swoim zasięgiem wielkiej liczby jednostek.

Wiele można dać przykładów tak niewłaściwej polityki, jeśli chodzi o problem organizowania społeczeństwa w ogólnych ramach naszego obozu. Nas oczywiście interesuje najbardziej życie społeczno - polityczne młodego pokolenia, które ujęte być pragnie w system najwłaściwszych zasad samowychowania, gdyż rozumie, że w niedługim już czasie zajdą wielkie przemiany ustrojowe, które będą wymagały obywateli należycie przygotowanych i zorganizowanych.

Niestety i ten odcinek całości naszego Obozu, odcinek bardzo duży i posiadający z punktu widzenia przyszłościowego znaczenie pierwszej wagi — stał się terenem, naszem zdaniem, polityki w wielu wypadkach niewłaściwej i nie znajdującej racjonalnego uzasadnienia.

Możnaby się od biedy zgodzić na istnienie organizacyj, reprezentujących w młodem pokoleniu najbardziej rozbieżne kierunki myślenia społecznego, chociaż i taka zasada budzi najdalej idące zastrzeżenia, jeśli dopuszcza w ramach Obozu do istnienia organizacyj o założeniach ideowych zasadniczo sprzecznych z podstawami właściwie pojętej polskiej racji stanu. W żadnym jednak wypadku nie możemy uznać słuszności niepotrzebnego „krajania" młodego pokolenia na rozmaite „tereny", a tembardziej szkodliwem wydaje się nam sztuczne powoływanie do życia organizacyj, których istnienie da się chyba umotywować względami „taktycznemi", niedopuszczalnemi w t. zw. „polityce młodzieżowej".

Nie chcę tutaj wymieniać „po imieniu" szeregu tych organizacji, które zresztą niejednokrotnie są bardzo bliskie pod względem ideowym ruchowi młodolegjonowemu, a które stworzone zostały właściwie nie wiadomo dlaczego i nie wiadomo poco. Nie będziemy kwestjonowali wartości elementu w niektórych z nich zgrupowanego, przeciwnie wartość tę z radością podkreślamy, bo — jak sądzę — dzięki niej zapobiec będzie można ujemnym skutkom polityki rozdrabniającej.

W ostatnim czasie mamy do zanotowania jeszcze jeden przejaw owej niewłaściwej polityki. Oto w Warszawie odbył się kongres nowej organizacji t. zw. „Korpusu Lechitów". Nie wdając się w omawianie szeregu cech tej nowej organizacji, które określićby można, jako zgoła humorystyczne, i pozostawiając to feljetonistom, zapytać należy, jaka właściwie może być głębsza przyczyna powstania owego „Korpusu"?

Przyczyna ta nie tkwi w stworzeniu jakiejś nowej, samoistnej ideologji, bo przecież poza wielkiemi niejednokrotnie, pompatycznemi frazesami w deklaracji ideowej „Korpusu" nie można znaleźć jakiejkolwiek interesującej treści, czy nowych myśli.

Inne więc musiały być powody zorganizowania „Lechitów" w Korpus. Według plotek, jakie krążą wokół zasnutej mgłą genezy nowej organizacji, ten nowy przejaw niewłaściwie pojętej polityki organizowania społeczeństwa jest tym razem na t. zw. „odcinku młodzieżowym" odblaskiem siekanki organizacyjnej t. zw. „starszego społeczeństwa". Nie wiemy ile w tych pogłoskach jest prawdy, więc nie uważamy za właściwie szerzej omawiać to zjawisko...

Z tych krótkich rozważań nad nierozumnie pojętemi w praktyce, choć słusznemi w teorji, metodami polityczno — społecznego działania naszego obozu da się wysnuć szereg wniosków.

Należy organizować społeczeństwo, a nie tworzyć organizacje społeczne!

Należy wychowywać społeczeństwo, a nie zaspakajać ambicje „działaczów" wątpliwej wartości!

Należy działalność społeczno-polityczną opierać na wypróbowanym elemencie ideowym, a nie na skaptowanych i przeważnie zgranych doszczętnie działaczach partyjno-politycznych.

Skrzynka pocztowa.

p. Woz-a Ostrowiec.

Wykazała Pani w swym liście dużą dozę wnikliwości i zrozumienia tematu. Chętnie z współpracy Pani skorzystamy. Ponieważ jednak „la donna mobile" i musimy być ostrożni, poddamy Panią małenkiej probie.

W № 26 „Siewcy Prawdy" z dn. 24-VI-34 r. ukazał się artykuł p. H. St. Przyłęckiej p. t. „Młodzież wobec wiary i Kościoła". — Niech Pani będzie łaskawa nabyć sobie ów egzemplarz na koszt Redakcji i napisać nam, o co Autorce owego artykułu chodzi. Zgóry zaznaczamy, że nie będzie to łatwe. U nas pracuje nad tem 2 ekspertów, wylonionych z Komisji rzeczoznawców, którą znów delegowała „ad hoc" Redakcja.

Dotychczas wstępne badania idą po linji ustalenia kilku zasadniczych momentów, co do których istnieją poważne wątpliwości: 1) Czy pan H. St. Przyłęcka wie, jak wygląda ideologja Legjonu Młodych? 2) Czy p. H. St. Przyłęcka wie, że istnieje „drobniutka" różnica (której nasi przeciwnicy nie chcą uznać) pomiędzy atakami na postępowanie niektórych przedstawicieli kościoła i atakami na religję? 3) Co ma wspólnego encyklika Grzegorza XIII, potępiająca powstanie listopadowe z „wolterjańskiemi liczmanami", o których p. H. St. Przyłęcka, mówiąc o „przebrzmiałych świadectwach" wspomina?

W jednem miejscu Autorka pisze: „Wyrzekacie się tradycji, poszanowania dla pracy i wysiłków pokoleń!?" — „Kto i gdzie ci stonął sporem?" — pytam. Gdzie i kiedy Legjon Młodych, który dąży do stworzenia w przyszłości sprawiedliwego Państwa Pracy, — pracy tej nie szanuje? Jak można wygłaszać pytania retoryczne tak powierzchowne i sprzeczne z tem, co prawie na każdej stronie naszego pisma bez okularów można zobaczyć?

— Wyrzekamy się tradycji — nie, o tem nie zdarzyło nam się mówić ani pisać! Co innego bowiem nieposzanowanie tradycji, a co innego brak większej ilości zapału do podpierania nowemi kołkami starych, o wartości muzealnej, murów.

I jeszcze jedno zdanie:

„Dla tej właśnie młodzieży chcemy mieć najwięcej serca, gdyby, sama nierozważnem słowem, nie tamowała drogi już nietylko do serca, ale nawet do własnego zastanowienia się, poczem do zrozumienia nierozważnych wybryków młodości."

Nie, mimo wysiłków nie można tego „rozgryźć". — Już nie tylko do cudzego serca, ale nawet do własnego zastanowienia się.

— „Tamowanie drogi do własnego zastanowienia się" — (sic!) — Patronie jasnego stylu, ratuj!

— Po tej mniejwięcej linji idą badania naszych ekspertów. Idą bardzo opornie. Niech więc nam Pani pomoże. Może Pani, jako kobieta zna lepiej psychykę i ligikę kobiecą i łatwiej Pani będzie ów artykuł opatrzyć odpowiedniemi komentarzami. My do badania tego rodzaju pseudo poetyckiej pracy zupełnie nie mamy inklinacji.

Redakcja.

Leg. Redaktor Naczelny Wincenty Piechowicz z dniem 2 go lipca wyjeżdża na urlop, zastępować go będzie, leg. Redaktor Gorzelewski Zygmunt, obowiązki Komendanta Obwodu L. M. pełnić będzie leg. Nawrot Wiktor.

TO i OWO

Teraz ja będę „robił" „to i owo"! Mój poprzednik pisał o tamtem i o owem ale „to" co najważniejsze nie chciało mu jakoś skapnąć z pióra, został więc wylany na zbitą twarz.

Miałem w tej sprawie dłuższą konferencję z Redaktorem Naczelnym a zarazem coś w rodzaju egzaminu ze znajomości tego i owego. Warunki są trudne. Mam pisać rzeczy lekkie, wagi „piórkowej" albo zgoła „muszej". Żeby się łatwo czytało i żeby się czasem poniektóry czytelnik uśmiechnął Bo Polacy, jak wykazała statystyka nie umieją się cieszyć. Jakby stale siedzieli na fotelu u dentysty. A jeśli się który zdecyduje uśmiechnąć, to robi to dyskretnie, półgębkiem, jako człowiek dobrze wychowany. Taki uśmiech ma kwaskowaty posmak niedojrzałego agrestu i skrajany jest nawyrost, jak marynarka ze starszego brata.

Można się roześmiać, widząc taką wesołość Na tem polu jesteśmy stanowczo bici przez zagranicę. Np u naszego południowego sąsiada co drugi czech gra na skrzypcach a reszta się śmieje We Francji kobiety śmieją się ponoć i przedtem i potem a u nas to jakby celebrowały nabożeństwo. Wogóle z kobietami to coś nie w porządku. Zmieniają humorki i nastroiki jak starożytni imiona np. muzealny Cezar, ktory pomiędzy jednym Juljuszem a drugim nazywał się ni stąd ni zowąd Gajus.

Długo mówił Redaktor o Cezarze, kobietach, o brunetkach i blondynkach, „en face" i z profilu, a najwięcej o jednej szatynce, która ma być ponoć reprezentacyjnym typem dziewicy — ideału, w pojęciu ściśle romantycznem. No, no.. I to tutaj, na miejscu, w Opatowie.. Mój Boże!

Musiałem mieć niezbyt pewną minę, bo mój rozmówca zagrzmiał —: „Co, nie wierzycie? Albo jest radykalizm, albo nie; żadnych kompromisów! musi być dziewica!".

Słyszałem, że szef był dwa razy na zawodach bokserskich, podobno nawet w gorętszym momencie gwizdnął na palcach i rzucił cudzym kaloszem w sędziego. Z doświadczenia wiem, że z takim człowiekiem, który gwiżdże i nadużywa przemysłu gumowego nigdy na można być pewnym, to też szybko zasłoniłem obronnym ruchem „plexus solaris" i skwapliwie zgodziłem się, że jeśli „musi", to trudno, zresztą wyjątek zawsze się może przytrafić!

Ten „wyjątek" pojednał nas zupełnie i w najlepszej zgodzie omówiliśmy sprawę honorarjum: 50 groszy od wiersza, począwszy już od jubileuszowego (100-nego) numeru. Przez ten czas liczyć się będzie bezpłatna praktyka, jak w gimnazjach dla nowozaciężnych pedagogów. Utwory wierszowe też będą honorowane. 10 gr. od męskiego rymu (np. mąż — wąż) i 6 gr. od rymów niewieścich (np. laweta — kobieta). Rymów droższych może być w tworze najwyżej 30%

Byłoby to jeszcze znośne, gdyby nie smętna perspektywa, że albo do 92 numerow nie wystarczy mi materjału, mimo skrupulatnego studjowania „Wróbli na dachu", albo do tego czasu wszyscy w Polsce zaczną solidnie pracować, okres „naprzełomowy" skończy się i nasze pismo przestanie wychodzić.

To ostatnie — postęp pracowitości — jest mało prawdopodobne, bo chociaż gazety kiedyś donosiły, że gdzieś jakiemuś ogrodnikowi urodziła się gruszka na wierzbie, to przecież przy bliższych oględzinach okazało się, że ów szlachetny owoc był przywiązany szpagatem do gałązki a sprytnemu cudotwórcy rosa oczy wyjadła.

Nam naszczęście nikt nic nie wyje, bo w razie czego wyje - dziemy... z nadprogramowym „otwartym" protestem, podpisanym przez druzyny harcerskie, dwie lub trzy ochronki, „przytulisko" dla podróżujących samotnie dziewcząt i duża burza w szklance wody zostanie nakryta spodkiem.

Wystarczyłaby odprawda sama opinja publiczna jako „vox populi", ale największa prawda przemawia przecież przez usta niewinnych dzieci, bawiących się w piasku.

Zgór.

Z działalności Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Opatowie.

W Ostrowcu-Kieleckim został zawiązany pod przewodnictwem p. Starosty Józefa Wodnickiego Powiatowy Komitet „Święta Morza", agendy którego, na terenie miasta Ostrowca. n/K prowadzi p inż Dąbkowski, w Opatowie zaś naczelnik Urzędu Akcyz i Monopolów Państwowych d. Wincenty Skulski

W dniu 16 czerwca r b. odbyło się zebranie Komitetu „Święta Morza", na ktorem dokonano podziału pracy i utworzono pod przewodnictwem p.p Starościny Marji Wodnickiej — Sekcję imprezową — Rejenta T Byczkowskiego - Sekcję finansową Mgr Jana Kurzeji — wicestarosty, propagandową i p Burmistrza Jerzego Orzechowskiego - sekcję dekoracyjną W dniu 17-go czerwca odbyło się doroczne Walne Zebranie członkow Ligi Morskiej i Kolonjalnej Oddział w Opatowie, pod przewodnictwem p Stanisława Kowalika

Całokształt pracy Oddziału wraz ze sprawozdaniem kasowem zreferował p. Borkowski Ignacy Jakkolwiek Oddział B. M i K istnieje na terenie pow. Opatowskiego od marca 1933 roku to jednak pod energicznem kierownictwem Prezesa Wincentego Skulskiego może się pochlubić pięknemi wynikami pracy. — Obrót kasowy za ubiegły okres sprawozdawczy wynosił 3 672 złote. Oddział posiada ponad 150 członków w Opatowie. — W projektowanym planie pracy przewidziano tworzenie nowych placówek L M. i K. na terenie powiatu.

Na zebraniu dokonano wyborów nowego Zarządu w skład, którego weszli p p:

1) Piotr Badowski
2) Ignacy Borkowski
3) Mieczysław Gadulski
4) Stanisław Gutt
5) Jan Kwiatkowski
6) Stanisław Kowalik
7) Jerzy Mandelbaum
8) Ignacy Pytlos
9) Mgr Jarosław Siekierzynski
10) Wincenty Skulski
11) Wincenty Sypuła

Do Komisji Rewizyjnej powołano p p: Jan Baranowski, Władysław Białek, Ludwik Koziński.

Na wszystkich pomienionych zebraniach kładziono duży nacisk na sprawę zbiórki na F. O. M. i uchwalono okazać wydatną pomoc Przewodniczącemu Sekcji Marynarki Wojennej p Ignacemu Borkowskiemu.

Dotychczasowy prezes p Wincenty Skulski został wybrany ponownie Prezesem Oddziału L. M. i K. w Opatowie.

Echa śmierci Ministra Rzeczypospolitej ś. p. Bronisława Pierackiego.

W Opatowie w dniu 17-go czerwca r. b została urządzona, z powodu tragicznej śmierci Ministra Rzeczypospolitej BRONISŁAWA PIERACKIEGO, uroczysta Akademja Żałobna.—

W wypełnionej szczelnie sali Ochotniczej Straży Pożarnej przemówił Prezes Rady Powiatowej B. B. W. R Dr. Bohdan Gliński.

W akademji wzięli udział przedstawiciele Władz i Urzędów z p Starostą Wodnickim na czele, reprezentacje wszystkich organizacyj społecznych i ludność miasta Opatowa, oraz okolicy w ilości ponad 500 osób.

Wszyscy zebrani na akademji na wezwanie przewodniczącego D-ra Bohdana Glińskiego, złożyli ślubowanie stać na straży interesów Państwa, przyczem powzięto rezolucję wyrażającą żal z powodu zgonu ś. p. Bronisława PIERACKIEGO i oburzenie na sprawców morderstwa.

Wysłano szereg depesz do Kierowników nawy Państwowej.

W dniu 17-go czerwca r. b. odbyło się żałobne posiedzenie Rady Miejskiej, na którem uchwalono przemianować jedną z ulic na ulicę im. Bronisława Pierackiego.—

W dniu 18-go o godzinie 10-ej odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w Kolegjacie „Św. Marcina" w Opatowie, i w dniu tym o godzinie 19-ej odbyło się posiedzenie Prezydjum Rady Powiatowej B.B.W.R. ku uczczeniu pamięci zmarłego.—

Walny Zjazd delegatów Zw. Strzel. w Opatowie.

W dniu 3 czerwca 1934 r odbył się Walny Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego z pow. Opatowskiego.

Walny Zjazd zagaił Ob. Lipiński — Prezes Powiatowego Zarządu Zw. Strzel., witając jako przedstawiciela Rządu p. Starostę Wodnickiego Józefa, p. Wicemarszałka Senatu Leszczyńkiego Z., Glińskiego B., jako prezesa Rady Pow. B B.W.R. oraz przedstawicieli innych organizacji i zaproszonych gości. Następnie przez powstanie i 1 min. milczenie uczczono pamięć poległych Strzelców. Jednomyślnie wybrano na przewodniczącego Zjazdu p. Starostę Wodnickiego, który poprosił na asesorów: p. W. Marszałka Leszczyńskiego, p. Dr B. Glińskiego, p. Rytla.

Pan Starosta w swem przemówieniu wskazał cele Zw. Strzeleckiego, podkreślił dewizę: „Nie ilość, ale jakość".

Do nowego zarządu Pow. Zw. Strzel. wybrano:

Lipiński Jan — jako Prezes
1) Techmanówna Bronisława
2) Grzebień Franciszek
3) Orzechowski Jerzy
4) Religa Stanisław
5) Gadulski Mieczysław
6) Wrona Kazimierz
7) Poradowski Henryk
8) Sypuła Wincenty

Komisja Rewizyjna:

1) Dec Antoni
2) Śmigielski Jan
3) Lipiński Adam

Zastępcy:

Ulanowicz Adolf
Denkowski Feliks

Delegaci na Zjazd Podokręgu:

1) Sokół Michał
2) Rytel Stanisław
3) Koziarski Stanisław
4) Orzechowski Jerzy
5) Chodurski Henryk
6) Techmanówna Bronisława

Delegaci na Zjazd Walny w Warszawie.

1) Lipiński Jan
2) Techmanówna Bronisława

Z życia organizacji L. M.

Zaprzysiężenie

W sobotę dnia 23 czerwca b r. odbyło się czwarte z rzędu zaprzysiężenie nowych członkow Leg. Młod. Ślubowanie złożyło 14 nowych legjonistek i legjonistów.

Podziękowanie

P.p. prof. Krzykowi, prof. Kosztowniakowi, p. Walaskowi, p Lisowskiemu, członkom chóru Dzwonu i orkiestry Z O. oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się swą bezinteresowną pracą do zorganizowania obchodu żałobnego ku czci ś. p. gen. bryg. i ministra Br Pierackiego, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Komitet obchodu żałobnego ku czci ś p Br. Pierackiego.

Pomoc najbiedniejszym dzieciom.

Z okazji imienin Przewodniczącej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Opatowie p. Starościny Marji Wodnickiej, członkinie Związku ofiarowały 50 złotych na rzecz Ochronki Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, w której mieszczą się najbiedniejsze sieroty.—

Z życia Legjonu Młodych w Ożarowie.

Ku uczczeniu pamięci ś. p. ministra Gen. Bryg. Bronisława Pierackiego z inicjatywy miejscowej sekcji Legjonu Młodych odbyły się w Ożarowie, w dniu 22 b. m. uroczystości żałobne. O godz. 10-tej odbyło się nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym na którem byli obecni przedstawiciele miescowych władz i organizacji.

Po uroczystym żałobnym obchodzie wieczorem zorganizowano uroczystą akademję na której przemawiał leg. Potocki Mieczysław, a następnie uchwalono wysłać pismo, następującej treści:

Do Prezydjum Rady Ministrów w Warszawie. — Zebrani na akademji mieszkańcy osady Ożarów głęboko dotknięci tragiczną śmiercią ś. p. Ministra Gen. Bryg. Bronisława Pierackiego składają tą drogą wyrazy szczerego żalu".

Zmiana na stanowisku Komendanta Sekcji.

Funkcje komendanta sekcji L. M. w Ożarowie objął leg. Mieczysław Potocki. Zmiany nastąpiły również na stanowiskach poszczególnych kierowników referatów.

Zarząd miejscowego Koła L. O. P. P. powierzył prowadzenie przez okres wakacyjny wszystkich swych agent. leg. inż. Romanowi Denkowskiemu.

Sprostowanie.

W numerze 7 naszego pisma w artykule p. t. Bomba w Ostrowcu wkradła się wskutek przeoczenia pomyłka, którą prostujemy. W wierszu 11 zamiast „ugrzecznionego poczciwca byłego posła i prezydenta Ostrowca „J. W. P." Mrozowskiego Adama winno być—ugrzecznionego poczciwca z pod znaku byłego posła e t. c....

Unieważnianie.

Unieważnia się zagubione listy prenumeratorów dwutygodnika „Na Przełomie" opatrzone numerami: 3, 4, 5, 6, 7, wystawione przez administrację w Ostrowcu.

Czy nie zadużo?

Nadesłano nam poniższy rachunek kosztów pogrzebu, który przytaczamy w całości. Komentarze zbyteczne.

Diecezja Dekanat
Urząd Parafjalny
Kościoła Rzymsko-Katolickiego
we Wszechświętem
poczta Sadowie k. Opatowa-Kiel.
dn. 14 kwietnia 1934 r.
L. 52/34.

Do
Kasy Chorych
w Ostrowcu-Kiel.

Zaświadczam niniejszem, że dnia 13 kwietnia b. r. zmarł we Rzuchowie Stanisław Szwagierek.

Ks. Józef Borowiec.

RACHUNEK

za pogrzeb Stanisława Szwagierka ze Rzuchowa.

Pogrzeb	70.00
Organista	23.33
Kościelny i Grabarz	11.67
Pokładne	1.50
Spisanie aktu	5.00
Msza Święta.	5.00
Światło	30.00
Razem zł.	146.50

Słownie: sto czterdzieści sześć zł. pięćdziesiąt gr.

Rachunek wydany na żądanie interesanta.

Zastrzega się pobranie 30 gr. z r-ku tytułem opłaty stemplowej.

Ks. Józef Borowiec.

Wszechświęte, dn. 14.IV 1934 r.

OGŁOSZENIE.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w OSTROWCU-KIEL.

znak A. 10.24.

Do

P. T. Pracodawców i ubezpieczonych

powiatu Opatowskiego i Iłżeckiego.

W związku z wprowadzaniem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. № 51, poz. 396) oraz na podstawie rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 30. XII 1933 r. (Dz. U. R. P. № 103, poz. 819) prosimy — celem umożliwienia Ubezpieczalni Społecznej przeprowadzenia kontroli wpisanych do legitymacyj członków rodziny — o podanie do wiadomości we wszystkich zakładach pracy, by pracownicy posiadający już legitymacje wystawione przez Ubezpieczalnię Społeczną w Ostrowcu nadesłali takowe w terminie do dnia 30. lipca 1934 r. do tut. Ubezpieczalni wraz z zaświadczeniem odnośnego Urzędu Gminnego stwierdzającego:

A. Imię i nazwisko oraz daty urodzenia każdego członka rodziny, wpisanego do legitymacji.

B. Stosunek pokrewieństwa do ubezpieczonego (np. żona, syn, córka, wnuk i t. p)

C. Ze członkowie ci:

1. zamieszkują we wspólnem gospodarstwie domowem z ubezpieczonym,
2. są wyłącznie i całkowicie przez niego utrzymywani,
3. nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia i nie są dobrowolnie ubezpieczeni, jak również nie posiadają żadnego majątku i postronnego źródła dochodu.

Wrazie nieuczynienia zadość przez ubezpieczonych powyższemu wezwaniu, Ubezpieczalna Społeczna będzie zmuszona pozbawić z dniem 1 sierpnia 1934 r. wszelkich świadczeń udzielanych dotychczas członkom rodziny każdego tego ubezpieczonego, który nie zastosował się do powyższego wezwania.

Legitymacje wraz z dowodami należy nadsyłać do Ubezpieczalni w Ostrowcu albo bezpośrednio, albo też przez Ośrodki Lecznicze lub Lekarzy Domowych tut. Ubezpieczalni.

Legitymacje zostaną zwrócone ubezpieczonym bezzwłocznie po sprawdzeniu uprawnień członków rodziny i po ostemplowaniu dotyczących legitymacyj pieczątką z napisem „Wpis członków rodziny skontrolowano".

p. o. DYREKTOR:

0,19 Mieczysław Bogdański.

„Tydzień dziecka w Opatowie."

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Opatowie urządził pod przewodnictwem p. Starościny Marji Wodnickiej w dniu 10-go czerwca r. b. „Święto Dziecka".

Święto rozpoczęto uroczystem nabożeństwem w miejscowej Koliegjacie, poczem we wspaniałym pochodzie przemaszerowało setki dzieci przez ulice miasta na miejscowy stadjon sportowy.

Na stadjonie odbyły się zawody, zabawy i pokazy, urządzone przez dzieci miejscowych szkół.

Szczególnie efektownie wypadły tańce rytmiczne, puszczanie balonów i latawców. Urządzono również w dniu tym zbiórkę uliczną. Czysty dochód przeznaczono na biedne dzieci wychowywane w ochronce Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Wieczorem staraniem kierownictwa szkół powszechnych № 2 i 3 odbyło się w sali Straży Pożarnej dziecinne przedstawienie p. t. „Garbuska" przy wystawnej dekoracji.

Do akt. № Km. 489/34 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie II-go rewiru na zasadzie art. 662 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 10 lipca 1934 r. o godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Mendla Edelsztajna w jego składzie w Ożarowie, składających się z trzydziestu metrow ³ kantówki sosnowej oszac. na łączną sumę 600 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedazy, w czasie wyżej oznaczonym.

Opatów, dn. 12 czerwca 1934 r.

020 Komornik (—) St. Michalski.

Adres Redakcji i Administracji: Opatów, Plac-Wilsona 20. Skrz. poczt. 46
Redakcja czynna w każdy piątek od godz. 5—7.
w Ostrowcu, ul. Focha 12. godz. urzęd. we wtorki i środy od 18 — 20.
Warunki prenumeraty: rocz. 2.40 zł, półrocz. 1.20 zł., kwartal. 0 60 gr wraz z przesyłką.

Ceny ogłoszeń: za wiersz mm. szerokości 1 szpalty redakcyjnej na stronie tytułowej 1 zł. w tekście 80 gr. za tekstem 40 gr. Wiersz redakcyjny 1 zł. — Drobne ogłoszenie 5 gr. za wyraz.
Rachunki bieżące w K. K. O. Opatów (Konto czekowe P. K. O. 64741.)

Redaktor: Wincenty Piechowicz. Wydawca: Komenda Obwodu L. M. w Opatowie

Drukarnia A. Słupowski i S-ka w Opatowie.